



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny-Odwoławczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Anna Koźlińska
Sędziowie : Anna Nowak
Katarzyna Oleksiak

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2022 roku w Krakowie
na rozprawie
sprawy z powództwa [REDAKTED]
przeciwko Santander Bank Polska SA z siedzibą w Warszawie
o zapłatę
na skutek apelacji powódki
od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa –Śródmieścia w Krakowie z dnia 16 kwietnia
2021 roku sygnatura akt I C 747/20/S
uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Krakowa –
Śródmieścia w Krakowie do ponownego rozpoznania.

SSO Anna Nowak

SSO Anna Koźlińska

SSO Katarzyna Oleksiak

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 19 czerwca 2020 roku [REDAKTED] domagała się zasądzenie od Santander Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie kwoty 59 421,35 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 maja 2020 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że zawarta w dniu 1.10.2007 r., pomiędzy nią a poprzednikiem prawnym strony pozwanej, umowa kredytu zawiera postanowienia abuzywne, a kwota dochodzona pozwem stanowi sumę nadpłat dokonanych w zakresie uiszczanych rat kredytowych. Ewentualnie domagała się zasądzenia tej samej kwoty w konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytowej, jako części w całości nienależnie spełnionego świadczenia .

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2021 roku, sygnatura akt I C 747/20/S Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 14 sierpnia 2007 roku [REDAKTURA] (obecnie [REDAKTURA]) złożyła w Kredyt Banku S.A. w Warszawie I Oddział w Krakowie wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na cele mieszkaniowe. Wnioskowany okres kredytowania określony został na 30 lat. Jako system spłaty wskazano równe raty kapitałowo-odsetkowe. (dowód: wniosek kredytowy k. 111 i n.) W dniu 1.10.2007 roku pomiędzy powódką a w/w Bankiem zawarta została umowa kredytu hipotecznego denominowanego nr ([REDAKTURA]) Kwota kredytu wynosiła 215 000 zł na okres 360 miesięcy (§2) Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w PLN, w 360 ratach miesięcznych. Kredyt przeznaczony był na sfinansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 32 znajdującego się w budynku nr 16 na Osiedlu Strusia w Krakowie, a także refinansowanie kwoty wniesionej jako zadatek. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej na zasadach określonych w § 8 umowy. Oprocentowanie kredytu ustalono jako sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,25 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wyniosło 4,04 % w stosunku rocznym i określono je jako równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny. W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Przy czym każda transza kredytu miała być wykorzystana w złotych z przeliczeniem j.w. Zgodnie z § 9 wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF, natomiast ich spłata dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży

dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wskazano w umowie, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu. W § 9 ust. 4 wpisano, że kredytobiorca umocowuje bank do obciążania / składania dyspozycji przelewu środków z rachunku powódki prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy.

W § 11 ust. 4 i 5 umowy zawarto zapis, że w związku z zacięgnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazanej w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy.

Załącznikiem do w/w umowy kredytowej były ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w Kredyt Banku S.A.. Zgodnie z ich § 17 na pisemny wniosek kredytobiorcy bank mógł wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu przekształcenia.

Przedmiotowy kredyt był pierwszym kredytem hipotecznym powódki. Powódka w celu uzyskania kredytu skorzystała z usług doradcy finansowego, który zrobił wyliczenie mające na celu wskazanie powódce najkorzystniejszej dla niej oferty na rynku. Powódka nie miała preferencji co do rodzaju kredytu tzn. czy ma to być kredyt walutowy. Zwróciła się do Kredyt Banku S.A. w Warszawie i otrzymała jedynie ofertę kredytu walutowego, albowiem wskazano w tym Banku, że nie ma zdolności na kredyt złotowy. Jako argumentację dla takiego stanowiska Bank wskazał, że nie może udzielić kredytu, którego rata spłaty przewyższałaby połowę wynagrodzenia powódki jako kredytobiorcy. W sytuacji gdy powódka starała się o kredyt wynoszący 215 000 zł, w przypadku kredytu złotowego rata wynosiłaby około 1500 zł, a w przypadku kredytu frankowego wynosiła ona na początku okresu spłaty 1065,23 zł.

W dniu uruchomienia kredytu tj. 23.10.2007 r. kurs waluty CHF został przez Bank określony na 2,1536 zł, tak więc kwota kredytu wyniosła 99 832,84 CHF. W okresie od dnia 23 października 2007 roku do dnia 1 kwietnia 2020 roku z tytułu w/w umowy kredytu zostały pobrane od kredytobiorcy środki pieniężne w łącznej wysokości 175 365,82 zł. Natomiast w okresie od 4 maja 2010 r. do 1 kwietnia 2020 r. kwota ta wyniosła 143 113,74 zł

Pismem z dnia 22 kwietnia 2020 roku [REDAKTOWANE], reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystosowała do Santander Bank Polska S.A. w Warszawie (jako następcy prawnego podmiotu, który udzielił kredytu) wezwanie do zapłaty na jej rzecz wszelkich należności uiszczonych przez nią w okresie od 4 maja 2010 r. do dnia 2 marca 2020 r. tj. kwoty 143 113,74 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wymagalności w/w roszczeń, w terminie 14 dni od dnia otrzymania tego pisma. W piśmie tym wskazano też, że gdyby uznać, że umowa jest ważna, a niewiążące są jedynie postanowienia umowne o denominacji to na roszczenie [REDAKTOWANE] składa się kwota 59 421,35 zł, stanowiąca sumę nadpłat w spłacie rat kredytowych uiszczanych w okresie od dnia 4 maja 2010 r. do dnia 2 marca 2020 r.. Pismo doręczono pozwanemu 27 kwietnia 2020 roku. Powódka do czasu złożenia zeznań w niniejszej sprawie wpłaciła na poczet spłaty kredytu około 190 000 zł.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie dokumentów, zeznań powódki oraz świadków.

W rozważaniach prawnych, Sąd Rejonowy powołując się na art. art. 385¹ § 1 k.c., art. 22 k.c, art. 385 § 3 k.c. stwierdził nieważność umowy kredytowej zawartej pomiędzy powódką a Kredyt Bankiem S.A. w Warszawie z dnia 1 października 2007 roku, podzielając argumentację strony powodowej w zakresie nieważności umowy oraz abuzywności kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że na podstawie umowy kredytu, powódka nie miała możliwości ustalenia jaką kwotę kredytu określonego w CHF rzeczywiście zaciągnęła oraz jaką kwotę kapitału w CHF będzie musiała spłacić. Pozwany bank w znany tylko sobie sposób i w oparciu o znane jedynie sobie wskaźniki, przeliczniki i algorytmy, oraz ich proporcje obliczał wysokość raty kredytu w CHF, a następnie narzucał e wynik powódce, która w żaden sposób nie mogła zweryfikować poprawności działań banku. Przedłożona do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom, ani zmianom.

Co więcej, kwestionowane postanowienia umowy kredytowej kształtowały prawa powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Działanie

banku było szczególnie nierzetelne co do informacji udzielonej powódce przed zawarciem umowy. Sąd zaznaczył, że wprawdzie w umowie jest postanowienie, iż wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu, ale powódka nie została poinformowana o tym, jaki wpływ na wysokość spłacanych rat kredytu będzie miał wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego oraz że będzie miało to wpływ na saldo kapitału. Powódce nie zostały przedstawione wykresy obrazujące zmiany kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego w przeszłości, ani też symulacje potencjalnych zmian tych kursów w przyszłości.

W świetle powyższego Sąd stwierdził, że postanowienia § 2 ust. 1, § 2 ust. 2-3, § 4 ust. 1 a i § 9 ust. 2 spełniały wszelkie przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. pozwalające uznać je za postanowienia niedozwolone, które nie wiążą konsumenta i nie wywierają skutków *ex tunc*, tj. już od momentu zawarcia umowy.

Zdaniem Sądu nie jest możliwe wykonywanie umowy kredytu po usunięciu z niej klauzul abuzywnych, gdyż główne świadczenia stron zostają wyeliminowane i nie można ustalić jej minimalnej treści. By sąd krajowy mógł zastąpić niedozwolone postanowienie umowne przepisem krajowym, muszą kumulatywnie zostać spełnione cztery przesłanki. Charakteryzując je, Sąd stwierdził, że przesłanki te nie zostały spełnione. Poza tym, brak jest w prawie polskim przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie kwestionowanych zapisów umowy. Brak jest również w prawie polskim przepisu, który pozwalałby sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. Zapełnienie „luki” w umowie nie może nastąpić z wykorzystaniem art. 358 k.c. w brzmieniu zawierającym zapis o kursie średnim ogłaszającym przez Narodowy Bank Polski, skoro przepis ten uzyskał takie brzmienie dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony niniejszego postępowania.

Z uwagi na to, że zobowiązanie powódki do spłaty kredytu wyrażone zostało w walucie polskiej (jako kwotę kredytu w umowie kredytowej wskazano kwotę 215 000 zł), to brak było podstaw do zastosowania art. 358 k.c. który odnosi się jedynie do przeliczenia świadczenia wyrażonego w walucie obcej na świadczenie w walucie polskiej, a nie odwrotnie.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było także podstaw do stosowania w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego poprzez zastąpienie w niedozwolonym postanowieniu umownym kursu ustalanego przez bank kursem średnim Narodowego Banku Polskiego.

Po usunięciu spornych postanowień umownych odnoszących się do kursu waluty obcej CHF, postanowienia umowy nie pozwalały na zastosowanie jakiegokolwiek innego wskaźnika, który zastąpiłby odniesienie do kursu CHF. Nie było w umowie również alternatywnego sposobu ustalania zmiennego oprocentowania.

W konsekwencji, sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że skoro nie istnieje kurs waluty obcej, który można byłoby w niniejszej sprawie zastosować, to nie można było również określić, jaką kwotę konsument ma obowiązek zwrócić. Przyjęcie, że kwestionowane zapisy umowy nie wiążą powódki przy utrzymaniu w mocy pozostałej części umowy spowodowałoby, że waloryzacja sumy kredytu i rat według kursu CHF, a także zmienne oprocentowanie zostałyby wyeliminowane. Nastąpiłaby zatem zasadnicza zmiana stosunku prawnego łączącego strony, co przeczyłoby woli stron przy zawieraniu umowy, które chciały związać się umową kredytu waloryzowanego do CHF z oprocentowaniem zmiennym, a nie umową kredytu złotowego ze stałym oprocentowaniem.

Pomimo powyżej opisanych wniosków co do ważności umowy, to Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie strony powodowej nie jest zasadne. W niniejszej sprawie winien bowiem odnaleźć zastosowanie art. 411 pkt 2 k.c. zgodnie z którym nie można żądać zwrotu świadczenia, gdy jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Powódka mogłaby skutecznie domagać się zwrotu świadczeń spełnionych bezpodstawnie tylko w kwocie przewyższającej tożsame rodzajowo świadczenie otrzymane od pozwanego. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy doszło do spełnienia przez powódkę kwoty około 190 000 zł, podczas gdy kwota kredytu wynosiła 215 000 zł. W konsekwencji roszczenie powódki o zapłatę z tytułu zwrotu kwot wpłaconych tytułem rat kapitałowo - odsetkowych podlegało oddaleniu.

Z uwagi na uznanie przez Sąd braku zasadności roszczenia powódki o zapłatę kwoty 59 421,35 zł zbędne stało się rozważanie zarzutów potrącenia i zatrzymania, jakie zostały zgłoszone w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną.

Apelację od wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, a to:

1.art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie i uznanie, że nie było w niniejszej sprawie podstaw do uznania, że wpłaty kwot odpowiadających w swojej wysokości ratom nieważnego kredytu stanowiły ze strony powódki rodzaj nienależnego świadczenia, którego otrzymanie prowadziło do powstania po stronie banku obowiązku

zwrotu, a więc w konsekwencji należało oddalić żądanie ich zwrotu, podczas, gdy z treści art. 410 § 2 *in fine* wynika wprost, że świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia, wobec czego świadczenie powódki jako nienależne powinno podlegać zwrotowi;

2.art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w sytuacji uznania, że powódka świadczyła nienależnie na rzecz banku, to nie może żądać zwrotu uiszczonych świadczeń, albowiem spełnione dotychczas świadczenia czynią zadość zasadom współżycia społecznego, co wyklucza możliwość zwrotu świadczenia, podczas gdy reguła zawarta w art. 411 pkt 2 k.c. ma charakter wyjątkowy i powinna być ograniczona do wypadków szczególnych, nie przysłaniając zasady, którą jest zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści, a w przypadku stwierdzenia, że postanowienia umowy stanowiły klauzule niedozwolone (co prowadziło dalej do ustalenia przestankowe nieważności umowy), to skutki stosowania takich klauzul przez bank nie mogą podlegać ochronie prawnej;

II. naruszenie prawa procesowego, a to:

1.art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów na okoliczności wskazane w pozwie, w sytuacji, gdy z punktu widzenia zasadności powództwa kluczowe było ustalenie wysokości świadczeń nienależnych uiszczonych przez stronę powodową na rzecz pozwanego, a w konsekwencji wysokości i terminów płatności należnych rat kredytowych w oparciu o twierdzenia strony powodowej w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, co stanowi wiadomości specjalne, a zatem nie może podlegać ocenie Sądu bez zasięgnięcia opinii biegłego w sprawie.

2.art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i niezasadne nie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania podczas, gdy pozwany jako strona przegrywająca spór w całości winien być zobowiązany do zwrotu kosztów postępowania powódce.

Apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 59.421,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Jednocześnie wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i bankowości na okoliczność ustalenia wysokości i terminów płatności rat należnych pozwanemu z tytułu Umowy kredytu na cele mieszkaniowe Ekstralokum nr [REDAKTOWANE] z dnia 1 października 2007 r. w okresie od dnia 4 maja 2010 r. do dnia 2 marca 2020 r. przy założeniu, że postanowienia umowne dotyczące waloryzacji (indeksacji) kwoty kredytu oraz postanowienia umowne dotyczące zasad przeliczania spłat rat kredytowych, jak również pozostałe kwestionowane postanowienia umowne, stanowią postanowienia niedozwolone, a więc nie wiążą stron, a więc przy założeniu, że przedmiotowa umowa była w istocie umową kredytu złotowego, oprocentowaną zgodnie z postanowieniami umownymi, tj. § 8 Umowy, a do samej waloryzacji (indeksacji) kwoty kredytu nigdy nie doszło oraz wysokości świadczeń nienależnych uiszczonych przez stronę powodową na rzecz pozwanego w okresie od dnia 4 maja 2010 r. do dnia 2 marca 2020 r. przy założeniu, że postanowienia umowne dotyczące waloryzacji (indeksacji) kwoty kredytu oraz postanowienia umowne dotyczące zasad przeliczania spłat rat kredytowych, jak również pozostałe kwestionowane postanowienia umowne, stanowią postanowienia niedozwolone, a więc nie wiążą stron, a więc przy założeniu, że przedmiotowa umowa była w istocie umową kredytu złotowego, oprocentowaną zgodnie z postanowieniami umownymi, tj. § 8 Umowy, a do samej waloryzacji (indeksacji) kwoty kredytu nigdy nie doszło.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie, zasądzenie zwrotu kosztów procesu w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz przeprowadzenie rozprawy w niniejszej sprawie. Z ostrożności procesowej i na wypadek unieważnienia umowy kredytu, strona pozwana podtrzymała ewentualny zarzut potrącenia kwoty 215.000,00 zł, w przypadku zaś jego nieuwzględnienia podtrzymuje ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 296.190,67 złotych.

W uzasadnieniu, szczegółowo zaprezentowała swoją argumentację, punktując sporne kwestie, do których Sąd Okręgowy szczegółowo odniesie się w swoich rozważaniach prawnych.

Sąd Okręgowy zważył.

Apelacja powódki okazała się uzasadniona, albowiem trafne były podniesione w niej zarzuty naruszenia przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego, a popełnione przez sąd pierwszej instancji uchybienia, skutecznie wytknięte przez apelującą, doprowadziły do sytuacji nie rozpoznania przez sąd istoty sprawy, a w konsekwencji powyższego, do

uwzględnienia najdalej idącego wniosku apelującej tj. uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu albowiem sąd pierwszej instancji pomimo przyjęcia abuzywności skazywanych przez powódkę postanowień umowy oraz pomimo uwzględnienia żądania pozwu w zakresie stwierdzenia jej nieważności a także pomimo wydania orzeczenia orzekającego o żądaniu, a nawet obszernego i wyczerpującego wyjaśnienia motywów, które przywiodły sąd pierwszej instancji do krytycznej oceny żądania pozwu, nie rozpoznał istoty sprawy .

Pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy materialnego aspektu procesu. Jej nierozpoznanie ma zatem miejsce wówczas, gdy Sąd pierwszej instancji w ogóle nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, pozostawił poza jakąkolwiek oceną okoliczności faktyczne stanowiące przesłankę zastosowania normy prawa materialnego będącej podstawą żądania lub zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, istnienie przesłanki materialnoprawnej lub procesowej unicestwiającej roszczenie (*tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, LEX nr 1762493*). Nierozpoznaniem istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. jest zatem nierozstrzygnięcie o żądaniu strony, czyli niezłatwienie sprawy, której ramy wyznacza przedmiotu sporu, a także całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Nierozpoznania istoty sprawy nie można zatem utożsamiać z wadliwością postępowania dowodowego, wadliwością oceny dowodów lub subsumcji, to jest określenia konsekwencji, jakie prawo materialne wiąże z zaistnieniem danego stanu faktycznego (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CZ 86/16, LEX nr 2114485*). Problematyka rozstrzygnięcia istoty sprawy była także przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego na gruncie sprawy III CZP 75/15. Nie rozpoznanie istoty sprawy jest jak wyjaśnił Sąd Najwyższy we wspomnianym postanowieniu z dnia 22 listopada 2013 roku „*nie rozstrzygnięcie o żądaniu stron , czyli nie złatwienie przedmiotu sporu*”. „*Oceny czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego czy błędów w związku z subsumcją ustalonych faktów pod normę materialno prawną.*”, „*Wykładnia językowa , systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie , że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia , dotyczące naruszeń prawa materialnego , czy też procesowego nie uzasadniają uchylecia postanowienia co do*

istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania”.

Akceptując powyższy pogląd, nie można jednak dla dokonywania oceny czy zaskarżone rozstrzygnięcie rozpoznaje istotę sporu pomijając dotychczasowego dorobku orzecznictwa i doktryny z którego płyną wnioski nieco szersze aniżeli wyrażone we wspomnianym postanowieniu. Gdyby bowiem zaakceptować powyższy pogląd jako regułę o bezwzględnym charakterze, o nie rozpoznaniu sprawy w sytuacji wydania orzeczenia, w ogóle nie mogłoby być mowy. Uwzględnienie albo oddalenie żądań zawsze załatwia sprawę. Rozpoznanie istoty sprawy polegać musi bowiem na czymś więcej aniżeli załatwienie sprawy poprzez wydanie orzeczenia. Załatwienie sprawy polegać musi na wydaniu orzeczenia, które w świetle ustalonych faktów znajduje uzasadnienie w porządku prawnym, przy czym aby można było mówić, że sąd rozpoznał istotę sporu musi on wskazać jakie fakty uznał za istotne dla oceny żądania, jakie fakty ustalił i w jaki sposób dokonał subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod określone normy. Oczywiście jeśli ta subsumpcja w świetle ustalonego stanu faktycznego była nieprawidłowa, albo gdy ów stan faktyczny został ustalony błędnie, mamy do czynienia z wadami, które winny być przedmiotem reformatoryjnego orzeczenia sądu drugiej instancji. Niewątpliwie bowiem w systemie apelacji pełnej orzeczenie kasatoryjne ma wyjątkowy charakter i winno być ograniczone do wypadków, w których nie jest możliwe przeprowadzenie kontroli instancyjnej nawet po uzupełnieniu postępowania dowodowego lub po odmiennej aniżeli dokonana przez sąd pierwszej instancji subsumcji stanu faktycznego pod normy prawne (tak SN w orzeczeniach z dnia 17 kwietnia 2013 roku V CZ 122/12 i V CZ 129/12).

Jeśli jednak sąd pierwszej instancji, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, skutkiem błędnej decyzji w przedmiocie istnienia podstawy do oddalenia powództwa na podstawie art. 411 pkt 2 kc oraz błędnej oceny w przedmiocie relewantności podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów potrącenia i zatrzymania, ograniczył wywód prawny wyłącznie do kwestii nieważności mowy w konsekwencji abuzywności wskazywanych przez powódkę postanowień, to choć orzekł o żądaniu pozwu, nie można mówić o rozpoznaniu istoty sprawy. W takiej sytuacji wydanie orzeczenia kasatoryjnego jest uzasadnione. Sąd odwoławczy rozpoznający niemniejszą apelację w pełni podziela też pogląd Sądu Najwyższego sprowadzający się do twierdzenia, że sąd apelacyjny pomimo, iż jest sądem *meriti* nie ma obowiązku kontynuowania postępowania dowodowego w zakresie błędnie pominiętym przez sąd pierwszej instancji, o ile ma ono zmierzać do ustalenia istotnych dla

rozstrzygnięcia faktów (tak SN w postanowieniu z dnia 13 marca 2013 roku IV CZ 14/13). Kontrola instancyjna w systemie apelacji pełnej, pozostaje kontrolą poprawności orzeczenia pierwszo instancyjnego i poprawności prowadzonego przed sądem pierwszej instancji postępowania i nie może go w całości zastępować. Naruszałoby to dwuinstancyjny charakter postępowania sądowego i w praktyce wobec braku możliwości kwestionowania w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych, pozbawiałoby strony prawa do ich kontroli przez sąd wyższej instancji. Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach podkreślał wyjątkowy charakter orzeczenia kasatoryjnego wyjaśniając, że nie uzasadnia go nawet potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego znacznym zakresie (tak postanowienia Sądu Najwyższego w postanowieniach z dnia 14 maja 2015 roku IV CZ 6/15 z dnia 25 października 2012 roku I CZ 143/12, z dnia 28 listopada 2014 roku I CZ 89/14, z dnia 14 stycznia 2016 roku IV CZ 86/15). W pełni akceptując zacytowany w ślad za orzeczeniami Sądu Najwyższego pogląd o wyjątkowym charakterze drugo-instancyjnego orzeczenia kasatoryjnego, nie można nie dostrzec tego, że celem dwuinstancyjności nie jest przenoszenie całości merytorycznego rozstrzygnięcia zarówno w aspekcie czynienia ustaleń faktycznych jak i ich subsumpcji pod właściwe normy prawne, przed sąd drugiej instancji.

Tymczasem Sąd Rejonowy, wydając zaskarżone orzeczenie, nie tylko nie zidentyfikował właściwie przedmiotu postępowania, ale też błędnie przyjmując istnienie podstawy do oddalenia powództwa w oparciu o przepis art. 411 kpc 2 kc, nie rozważył oraz nie poddał prawnej ocenie wszystkich twierdzeń pozwu, ani zarzutów potrącenia i zatrzymania strony pozwanej.

Brak zbadania materialno- prawnej podstawy żądania przez sąd pierwszej instancji, jest efektem wydania orzeczenia oddalającego powództwo przy jednoczesnym, jednoznacznym zidentyfikowaniu, tylko niektórych z okoliczności wskazywanych dla uzasadnienia żądania zwrotu kwoty 59 421,35 złotych. Sąd rejonowy ograniczył wyjaśnienie orzeczenia tylko do twierdzeń i okoliczności uzasadniających zasądzenie wspomnianej kwoty, mającej odpowiadać części wszystkich rat uiszczonych przez powódkę na poczet nieważnej umowy. Sąd pierwszej instancji orzekając o żądaniu o przytoczonej powyżej treści, nie nadał należytego znaczenia, a w zasadzie całkowicie pominął sposób sformułowania żądania pozwu, którego specyfika polega na żądaniu takiej samej kwoty przy przyjęciu dwóch alternatywnych podstaw faktycznych. Powódka bowiem domagała się zapłaty kwoty 59 421,35 złotych albo jako sumy nadpłat dokonanych w zakresie uiszczonych rat w okresie od 4 maja 2010 roku do 2 marca 2020 roku albo jako część całości uiszczonych na rzecz

strony pozwanej rat kredytu w całym okresie dotychczasowego wykonywania umowy. Procedura cywilna, co jasno wynika z treści art. 191 kpc dopuszcza w określonych wspomnianym przepisem warunkach, dochodzenie jednym pozwem kilku roszczeń od tego samego pozwanego, co odpowiada sytuacji ich kumulacji. Jedną z form kumulacji jest możliwość formułowania żądania pozwu jako żądania ewentualnego, które przybiera postać objęcia żądaniem określonego przedmiotu świadczenia a gdyby żądanie pierwotne nie mogło zostać uwzględnione, domaganie się innego przedmiotu. Uwzględnienie żądania pierwszego eliminuje konieczność orzekania o żądaniu ewentualnym (tak SN w wyroku z 18.01.2017 r., V CSK 198/16, LEX nr 2255438). Natomiast o ile wynikiem przeprowadzonego postępowania jest krytyczna ocena pierwszego z ewentualnie zgłoszonych żądań, prawidłowe zakończenie procesu pomimo uwzględnienia żądania ewentualnego wymaga oddalenia powództwa w zakresie roszczenia pierwszego. W niniejszej sprawie sądowi pierwszej instancji całkowicie umknęła z pola widzenia kwestia sformułowania żądania w sposób odpowiadający pojęciu ich kumulacji. Bowiem choć powódka domagała się jednej, takiej samej kwoty pieniężnej, dla wykazania zasadności żądania wskazywała dwa rodzaje argumentów, ale także co ważniejsze, w każdym z żądań, kwota choć tożsama co do sumy, była inną częścią sumy kwot uiszczonych na rzecz strony pozwanej w ramach wykonywanej przez szereg lat mowy kredytowej. W kręgu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o pierwszym żądaniu znalazły się twierdzenia o niewiążącym charakterze postanowień Umowy kredytu na cele mieszkaniowe Ekstralokum nr [REDAKTOWANE] z dnia 1 października 2007 roku dotyczących waloryzacji (indeksacji) kwoty kredytu oraz przeliczania spłat rat kredytu. Jakkolwiek z uzasadnienia pozwu oraz wniosków dowodowych wynika, że powódka dąży do wykazania abuzywności paragrafu 8 umowy, we wniosku dowodowym dotyczącym potrzeby powołania biegłego dla ustalenia wysokości świadczeń nienależnych spełnionych na rzecz strony powodowej w okresie od 4 maja 2010 roku do 2 marca 2020 roku znalazło się także twierdzenie o niedozwolonym charakterze „pozostałych” postanowień umownych . Z kolei uzasadnieniem dla żądania zwrotu kwoty 59 421,35 złotych jako części całości rat świadczonych na rzecz strony pozwanej, było twierdzenie o nieważności całej umowy kredytu Ekstralokum *ex tunc*. Sąd pierwszej instancji nie uznał sposobu opisanego powyżej żądania powódki za odpowiadające żądaniu ewentualnego, tym niemniej błędnie całkowicie pominął opisaną powyżej specyfikę niniejszego procesu wynikająca z niewątpliwego skumulowania żądań. Tymczasem ich właściwe zidentyfikowanie ma to o tyle istotne znaczenie, że oddalenie powództwa, tak jak jego uwzględnienie, kształtuje stan powagi rzeczy osądzonej w zakresie każdej ze

wskazanych w pozwie kwot. Jednak z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by w odniesieniu do którejkolwiek z nich skonkretyzowano sposób wyliczenia, bądź wskazano okres czasu w którym uznana za świadczenie nienależne kwota, była w postaci rat uiszczana na rzecz strony pozwanej. Co więcej w odniesieniu kwoty żądanej jako zwrot części całości spłaconych rat, powódka nie wskazała której części spełnionego nienależnie świadczenia odpowiada żądana kwota. Z kolei wykazaniu sposobu wyliczenia żądanej kwoty ujmowanej jako nadpłacone raty, miało zresztą służyć postulowane przez powódkę postępowanie dowodowe, w tym w szczególności opinia biegłego, którą sąd pierwszej instancji pominął. Pogląd o możliwości formułowania skumulowanych żądań, które mogą lecz nie muszą przybierać postaci żądania ewentualnego, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2019 roku I CSK 231/18 stwierdzając jednak jednocześnie, że: *„Jako wypadek nierozpoznania istoty sprawy uznać należy sytuację, w której powód dochodzi jednym pozwem dwóch roszczeń przeciw temu samemu pozwanemu (art. 191 k.p.c.), a sąd po zbadaniu podstawy faktycznej i dokonaniu oceny prawnej jednego roszczenia rozstrzyga o obu roszczeniach podniesionych w pozwie, chociaż nie zbadał podstawy faktycznej i nie dokonał oceny prawnej drugiego roszczenia. Taki wypadek sprowadza się do tego, że rozstrzygnięcie o dwóch roszczeniach objętych pozwem nie jest poprzedzone rozpoznaniem każdego z tych roszczeń, lecz tylko tego roszczenia, co do którego sąd zbadał podstawę faktyczną i dokonał oceny prawnej. Drugie roszczenie zostaje wtedy objęte rozstrzygnięciem, ale bez zbadania jego podstawy faktycznej i bez dokonania jego oceny prawnej. W odniesieniu do tego drugiego roszczenia dochodzi wobec tego do nierozpoznania istoty sprawy.”*

Problematyka właściwego wyrokowania w sprawach w których rozstrzygnięciu sądu poddano skumulowane żądania, także w aspekcie nie mogącego budzić wątpliwości zakresu związania wydanym orzeczeniem, była przedmiotem wyczerpujących rozważań Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lutego 2021 roku V CSKP 16/21 w którym wyrażono pogląd iż: *„Skumulowane stosownie do art. 191 k.p.c. żądania pozwu mają samodzielny charakter, lecz mogą pozostawać z sobą w pewnych związkach. Przyjmuje się w szczególności, że art. 191 k.p.c. uzasadnia zgłoszenie pewnych roszczeń jako ewentualne. W ten sposób kwalifikowane są żądania dodatkowe, sformułowane na wypadek niemożności uwzględnienia przez sąd żądania zasadniczego, a odwołanie się do takiej między nimi relacji uznawane jest za szczególny przypadek kumulacji roszczeń. Obejmując jednym pozwem kilka żądań kierowanych wobec tego samego pozwanego, powód powinien oznaczyć precyzyjnie nie tylko treść każdego z żądań i uzasadniające je okoliczności faktyczne, lecz także określić*

relację zachodzącą między kumulowanymi roszczeniami, czyli to, czy skumulowanych roszczeń dochodzi od pozwanego łącznie, alternatywnie, czy też pozostają one w stosunku ewentualnym, a jeżeli tak, to które z nich ma charakter główny, a które dochodzone jest jedynie subsydiarnie. Konieczność ta uzasadniona jest m.in. przez wzgląd na potrzebę klarownego określenia przedmiotowych granic zawisłości sporu (art. 192 pkt 1 k.p.c.) i prawomocności materialnej wyroku (art. 365 w związku z art. 366 k.p.c.), jak również ochronę interesów pozwanego, który dla podjęcia efektywnej obrony musi mieć świadomość tego, jakie roszczenia są wobec niego podnoszone i w jakim stosunku one pozostają. Określenie, które z alternatywnych uzasadnień żądania (podstaw faktycznych) ma charakter główny, które zaś ewentualny, nie musi nastąpić wprost; preferowana przez powoda kolejność ich oceny może wynikać z wykładni żądania lub z uzasadnienia pozwu, nie może być jednak pozostawiona swobodzie sądu.”.

Sąd pierwszej instancji, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ocenił krytycznie możliwość żądania zwrotu kwoty objętej pozwem, zarówno w sytuacji określenia jej jako nadpłacone we wskazanym w pozwie okresie raty oraz w sytuacji określenia jej jako część sumy wszystkich uiszczonych dotychczas rat. Oddalenie powództwa względem każdego z opisanych roszczeń wymagało ich jednoznacznego sprecyzowania, poprzez wskazanie zarówno rat i ich części odpowiadających żądanym przez powódkę nadpłatom, a także tego, której części całości uiszczonych rat dotyczy wyrok.

Kwestia przyjęcia, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe Ekstralokum nr [REDAKTOWANE] z dnia 1 października 2007 roku, jest w konsekwencji abuzywności postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu oraz przeliczania spłat rat kredytowych- nieważna, nie była przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Nie były nimi także objęte ustalenia faktyczne, które przywiodły sąd pierwszej instancji do satysfakcjonujących powódkę wniosków. Stąd obszernie wywody odpowiedzi na apelację, których celem jest ich podważenie, nie mają znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia. Trudno bowiem w sytuacji nie kwestionowanych ustaleń faktycznych, wnioski te uznać za naruszające prawo materialne, a jedynie wówczas, w ramach zakresu zaskarżenia, możliwa byłaby ich zmiana w postępowaniu odwoławczym. Z uzasadnienie zaskarżonego wyroku wynika, iż sąd pierwszej instancji wnikliwie przeanalizował orzecznictwo TSUE, orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz przytoczył dla uzasadnienia własnych wniosków szereg orzeczeń z tezami których należy się w pełni zgodzić i których ponowne cytowanie w niniejszym uzasadnieniu jest zbędne. Faktem jest, że także orzecznictwie sądów powszechnych

wyrażane są poglądy o abuzywności postanowień umowy kredytowej odsyłających do kursu CHF ustalanych w tabelach banku w związku z klauzulą indeksacyjną służącą ustalaniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi (wyrok SA w Katowicach z dnia 23 listopada 2020 roku I ACa 200/19) albo o abuzywności samych klauzul indeksacyjnych (wyrok SA w Krakowie z dnia 13 grudnia 2021 roku I ACa 80/20) .

Jednak dokonana przez sąd pierwszej instancji, zgodna z opisaną linią orzecniczą, ocena postanowień umowy kredytu na cele mieszkaniowe Ekstralokum nr [REDAKTOWANE] z dnia 1 października 2007 roku, łączącej strony oraz wydanie orzeczenia w sprawie, nie stanowi o rozpoznaniu istoty sprawy.

Apelująca trafnie zarzuciła sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 411 pkt 2 kc w związku z art. 405 kc w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei w myśl dyspozycji przepisu art. 411 kc : Nie można żądać zwrotu świadczenia:1)jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej;2)jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego;3)jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu;4)jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i poprawny wyjaśnił wzajemną relację pomiędzy zakresem regulacji objętej dyspozycją przepisu art. 411 pkt 2 kc, a klauzulą generalną zawartą w treści art. 5 kc, stojącą na przeszkodzie ewentualnemu uczynieniu ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współzycia społecznego albo społeczno -gospodarczym przeznaczeniem prawa, Należy też w pełni zgodzić się z sądem pierwszej instancji co do potrzeby dostrzeżenia tego, że sprawa wzajemnych rozliczeń pomiędzy bankami a kredytobiorcami korzystającymi z kredytów denominowanych jest osadzona w szerszym kontekście społeczno- gospodarczym. Nie można bowiem w ocenie wzajemnych obowiązków stron nieważnej umowy, pomijać jej niejednokrotnie w znacznym rozmiarze zrealizowanego celu, stopnia obciążenia finansowego kredytobiorcy w okresie realizowania umowy, a także porównania kredytobiorców kredytów denominowanych z sytuacją osób korzystających w tym samym okresie z kredytów bez elementu walutowego.

Tym niemniej akceptacja nakreślonego przez sąd pierwszej instancji kontekstu, nie przekłada się na akceptację przekonania, iż nienależne świadczenie spełnione w warunkach nieważności całości umowy kredytowej, czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd pierwszej instancji finalny wniosek zwalniający pozwaną z obowiązku zwrotu uiszczonych rat wywiódł nie z okoliczności mających jakikolwiek związek z elementami natury słusznościowej, których zresztą w szczególności w odniesieniu do kredytu zaciągniętego przez powódkę nie ustalał, lecz oparł się na matematycznym porównaniu rodzajowo tożsamy kwot świadczenia otrzymanego od strony pozwanej i spełnionego na jej rzecz. Skoro druga ze wspomnianych jest mniejsza od świadczenia otrzymanego zwrot jakiegokolwiek jej części jest w przekonaniu sądu pierwszej instancji nieuzasadniony.

Postulowana przez sąd pierwszej instancji zasada rozliczenia się stron odpowiada tzw. „zasadzie salda”, która podobnie jak możliwość odmowy zwrotu przez bank spełnionego nienależnego świadczenia jako czyniącego zadość zasadom współżycia społecznego, została krytycznie oceniona przez Sąd Najwyższy w wydanych w sprawach o podobnym stanie faktycznym orzeczeniach z dnia 16 lutego 2021 roku III CZP 11/20 oraz z dnia 7 maja 2021 roku III CZP 6 /21 .W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 roku z nich wyrażono pogląd iż *„Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.”* W uzasadnieniu wspomnianej uchwały stwierdzono także iż: *„Nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, wyżej omówione instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie.”*

Podobnie w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 roku III CZP 6/21 *„Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i*

kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.”, której nadano moc zasady prawnej, tak jak w uchwale wcześniejszej, krytycznie oceniono możliwość powoływania przez bank się na uczynienie zadość zasadom współżycia społecznego, spłacaniem rat umowy przez kredytobiorcę.

Wobec powyższego o nierozpoznaniu istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji stanowi także brak odniesienia się do zarzutów strony pozwanej, mających co do zasady niweczący charakter względem żądania pozwu. Strona pozwana zgłosiła na wypadek uznania za zasadne twierdzeń o abuzywności określonych postanowień umowy albo o jej nieważności *ex tunc* dwa zarzuty. Po pierwsze zgłosiła zarzut potrącenia objętej pozwem wierzytelności z własną wierzytelnością w kwocie 215 000 złotych wynikającą z faktu przekazania powódce kwoty kredytu w wykonaniu umowy z dnia 1 października 2007 roku, która to wierzytelność wedle zarzutów pozwanej jest wystarczająca dla umorzenia w całości wierzytelności powódki. Dopuszczalność zarzutu potrącenia jest w świetle aktualnie obowiązującej procedury determinowana przepisem art. 203 (1) kpc zgodnie z którym podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego.§ 2.Pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna.§ 3.Zarzut potrącenia może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym. Do pisma tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pozwu, z wyjątkiem przepisów dotyczących opłat.

Materialno-prawną podstawę potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnością przysługującą stanowi przepis art. 498 kc zgodnie z którym gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Zgodnie z brzmieniem art. 499 kc potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Dodatkowo aktualne pozostaje orzecznictwo Sądu Najwyższego, które ukształtowało zasady wzajemnych relacji pomiędzy potrąceniem jako oświadczeniem woli składanym na gruncie art. 498 kc zgodnie z regułami zawartymi w treści art. 60 i następne kc, a możliwością podniesienia adekwatnego do oświadczenia materialnoprawnego - procesowego zarzutu potrącenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt II CSK 862/14 LEX nr 1982400; z dnia 6 maja 2005 r., sygn. akt II CK 690/04 LEX nr 1110955). W niniejszej sprawie wobec zgłoszenie zarzutu w piśmie procesowym autorstwa pełnomocnika strony pozwanej, ocenie w aspekcie umocowania do składania materialno-prawnych oświadczeń poddane być musi pełnomocnictwo udzielone radcy prawnemu Pawłowi Litwińskiemu. O nie dotarciu tego oświadczenia do adresata w osobie pozwanej, pomimo, że doręczono je pełnomocnikowi adwokatowi Michałowi Kaczmarskiemu o tyle, nie może być mowy, że brak podstaw do twierdzeń, iż umocowany pełnomocnik procesowy pisma adresowanego do mandantki jej nie przekazał lecz co najistotniejsze, pismo to zostało odczytane podczas rozprawy w której pozwana uczestniczyła.

Z kolei zarzut zatrzymania objęty jest dyspozycją przepisu art. 496 kc stosowanego odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej, w myśl którego jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Na dopuszczalność korzystania przez kredytodawcę z objętego przepisem art. 496 instrumentu prawnego w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku, wskazał Sąd Najwyższy w cytowanych wcześniej uchwałach III CZP 11/20 i III CZP 6/21 zwracając uwagę na konieczność złożenia adekwatnych do formułowanych żądań- oświadczeń woli.

Sąd pierwszej instancji błędnie przyjmując istnienie podstawy do oddalania powództwa w oparciu o przepis art. 411 pkt 2 kc żadnego ze wspomnianych zarzutów pozwanej nie ocenił, co jest kolejnym argumentem dla przyjęcia, iż pomimo wydania wyroku, nie rozpoznał istoty sprawy.

Ponownie rozpoznając sprawę sąd pierwszej instancji po pierwsze precyzyjnie zidentyfikuje każde ze zgłoszonych żądań, na gruncie twierdzeń powódki nada im właściwy

charakter dwóch niezależnych żądań albo żądania ewentualnego z uwzględnieniem wówczas głównego i ewentualnego charakteru każdego z nich. Nadto sąd pierwszej instancji rozważy i oceni zgłoszone przez stronę pozowaną zarzuty, po czym w zależności od wyników dokonanych ocen, orzeknie o żądaniu .

O uchyleniu zaskarżonego wyroku orzeczono na zasadzie art. 386 par.4 kpc.

SSO Katarzyna Oleksiak

SSO Anna Kozłińska

SSO Anna Nowak